

Zapraszamy do wypełnienia krótkiej ankiety.

Koleżanki i Koledzy,

W celu polepszenia i poprawienia naszego serwisu, bardzo serdecznie zapraszamy do wypełnienia krótkiej ankiety, link poniżej.

https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLSehR_vskl8M_YQ002eVxOyqjsn5AjJAngpRyJLEIMsoyc6Jyw/viewform?usp=header

Bardzo dziękujemy ze poświęcony czas i okazaną chęć pomocy.

Źródło: www.omk.org.pl

Zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy, sea4you.pl.

Bardzo serdecznie zapraszamy do odwiedzenia strony i zapoznania się z ofertami pracy. Codziennie nowe oferty www.sea4you.eu.

Więcej: www.omk.org.pl, www.sea4you.eu.

Źródło: www.omk.org.pl

Niemieckie myśliwce przechwyciły rosyjski Il-20M nad Bałtykiem.

Niemieckie myśliwce przechwyciły w niedzielę rosyjski wojskowy samolot rozpoznawczy Il-20 nad Morzem Bałtyckim – przekazał dziennik „Bild”. Informację o przechwyceniu maszyn potwierdziło niemieckie lotnictwo – poinformowała agencja Reutersa.

Il-20 znajdował się nad wodami międzynarodowymi. Nie zgłosił jednak planu lotu, nie utrzymywał również kontaktu radiowego – poinformowało w komunikacie niemieckie lotnictwo, cytowane przez dziennik „Handelsblatt”.

„Po raz kolejny nasze siły szybkiego reagowania, składające się z dwóch myśliwców Eurofighter, otrzymały od NATO zadanie zbadania niezidentyfikowanego samolotu bez planu lotu ani kontaktu radiowego w międzynarodowej przestrzeni powietrznej” – poinformowały niemieckie siły powietrzne w oświadczeniu. „Był to rosyjski samolot rozpoznawczy Il-20M. Po identyfikacji wizualnej przekazaliśmy obowiązki eskorty naszym szwedzkim partnerom z NATO i wróciliśmy do Rostock-Laage”.

Rada Północnoatlantycka spotka się we wtorek na wniosek Estonii, aby omówić naruszenie przez Rosję estońskiej przestrzeni powietrznej – poinformowała w piątek wieczorem rzeczniczka NATO Allison Hart.

Estonia zdecydowała się złożyć wniosek w sprawie uruchomienia konsultacji na podstawie art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego w związku z wtargnięciem trzech rosyjskich myśliwców MiG-31 w estońską przestrzeń powietrzną. Wleciały one w piątek rano w przestrzeń powietrzną Estonii w pobliżu wyspy Vaindloo na Zatoce Fińskiej i pozostawały tam przez około 12 minut.

Również w piątek polska Straż Graniczna poinformowała, że dwa rosyjskie myśliwce wykonały w tym dniu niski przelot nad platformą Petrobalticu na Morzu Bałtyckim.

Rada Północnoatlantycka – to najważniejszy organ decyzyjny NATO. Tworzą ją przedstawiciele wszystkich państw członkowskich Sojuszu (zazwyczaj ambasadorowie przy NATO, ale w razie potrzeby także ministrowie spraw zagranicznych, obrony albo szefowie państw i rządów).

Źródło: www.polskamorska.pl

Przed sądem rozpocznie się proces po katastrofie jachtu Galar Gdański I.

W piątek przed sądem w Gdańsku rozpocznie się proces Marka O., 22-letniego sternika jachtu Galar Gdański I. Odpowiada on za nieumyślne spowodowanie katastrofy w ruchu wodnym. W wypadku na Kanale Kaszubskim w Gdańsku jesienią 2022 r. zginęły cztery osoby.

Proces rozpocznie się w piątek przed gdańskim Sądem Okręgowym. Marek O. w chwili katastrofy miał 19 lat. Odpowiada z wolnej stopy, bo sąd wcześniej nie zgodził się na aresztowanie mężczyzny, który współpracował z prokuraturą.

Do katastrofy jachtu Galar Gdański I doszło 8 października 2022 r. na Kanale Kaszubskim. Jednostka wykonywała turystyczny kurs dookoła wyspy Ostrów. Na pokładzie przebywało łącznie 14 osób, w tym 12 pasażerów. Jacht przewrócił się, a osoby płynące na nim wpadły do wody. Akcją ratunkową podjęły znajdujące się w pobliżu inne jednostki.

„Na podstawie zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, specjalistycznych opinii, jak również raportu końcowego Państwowej Komisji Wypadków Morskich, ustalono, że przyczyną tego zdarzenia było naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu wodnym oraz dobrej praktyki morskiej wynikającej z Konwencji w sprawie międzynarodowych przepisów o zapobieganiu zdarzeniom na morzu przez pełniącego na jachcie funkcję I sternika, wówczas 19-letniego mężczyznę” – podała prokuratura.

Według prokuratury oskarżony Marek O. zaniedbał zachowanie środków ostrożności, niewłaściwie prowadził obserwację wzrokową i nie ustąpił mającemu pierwszeństwo zespołowi holowników i statkowi.

Śledczy ustalili, że wbrew zwyczajowemu obowiązkowi uzyskania od pilota zespołu holowników zgody na przepłynięcie, ignorując sygnały alarmowe, wbrew obowiązkowi postoju, wpłynął w strugę śrubową holownika, wskutek czego doszło do niekontrolowanego przemieszczenia się jachtu, utraty stateczności i jego wywrócenia.

W wypadku śmierć poniósł mężczyzna, dwie kobiety i noworodek. Zagrożone było życie i zdrowie pozostałych pasażerów i drugiego członka załogi. Dwie osoby odniosły rany.

W skierowanym do sądu akcie oskarżenia prokurator zarzucił sternikowi nieumyślne spowodzenie katastrofy w ruchu wodnym zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób, w następstwie której śmierć poniosły cztery osoby, a dwie zostały ranne. Grozi mu do ośmiu lat więzienia.

Przesłuchany w toku śledztwa oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. Będzie odpowiadał z wolnej stopy.

Prokuratora poinformowała, że decyzją o umorzeniu prokurator zakończył śledztwo w części przeciwko armatorowi jachtu Galar Gdański I, któremu zarzucono spowodzenie katastrofy w ruchu morskim.

„Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wprawdzie potwierdza, że podejrzany jako armator nie wykonał wszystkich obowiązków, które do niego należały, jednakże zgromadzone w tej sprawie dowody jednoznacznie wskazują, że zaniedbania, których się dopuścił, nie przyczyniły się do spowodowania katastrofy w ruchu wodnym” – poinformowała prokuratora.

Postępowanie w tej części zostało zakończone stwierdzeniem, że podejrzany nie popełnił zarzuconego mu przestępstwa.

Galar Gdański – to usługa rejsów turystycznych po Gdańsku i akwenach stoczniowych oraz wynajem łodzi ze sternikiem na różne okazje. Prowadzi ją Fundacja Galar Gdański.

Galary to drewniane, płaskodenne łodzie flisackie, które 300 lat temu pływały po Motławie, przewożąc m.in. sól, mąkę i zboże. Wówczas miały 18 metrów długości i 8 m szerokości. Wycieczkowe galary gdańskie są mniejsze, mają około 9 m długości i 3 m szerokości. Na pokład może wejść 12 pasażerów i 2 osoby załogi.

Źródło: www.polskamorska.pl

Polska może być liderem w energetyce wiatrowej.

Polska ma wszelkie predyspozycje, by tworzyć własne nowe technologie i być liderem w energetyce wiatrowej, wykorzystując swoje możliwości i zabezpieczając łańcuchy dostaw – oceniła w czwartek w Gdańsku minister klimatu Paulina Hennig-Kloska.

Minister klimatu i środowiska w czwartek wzięła udział w uroczystości związanej z wyprodukowaniem pierwszej w Polsce sekcji wieży offshore. Wydarzenie miało miejsce w Baltic Towers – gdańskim zakładzie produkującym wieże dla morskich turbin wiatrowych.

– Chcemy, by łańcuchy dostaw w Europie, ale także w naszym kraju, istotnie się wzmacniały. Jeżeli mamy mówić o niezależności w naszej energetyce, jej suwerenności, to musimy również zabezpieczyć nowe technologie i łańcuchy dostaw z udziałem polskich przedsiębiorstw, polskich pracowników. By ze wszystkich inwestycji jak najwięcej środków zostawało w naszym kraju – powiedziała Paulina Hennig-Kloska.

Podkreśliła jednocześnie, że polski rząd pracuje nad wzmacnianiem łańcuchów dostaw od surowców po gotowe komponenty.

– Mamy w Polsce w przypadku morskiej energetyki wiatrowej producentów, nie tylko wież, ale także wirników czy kabli odprowadzających prąd. To jest niezwykle ważne, byśmy mówili o prawdziwej niepodległości i suwerenności

polskiej energetyki. Mamy wszelkie predyspozycje do tego, by tworzyć własne nowe technologie, by Polska była liderem w tym obszarze, wykorzystując własne możliwości i zabezpieczając własne łańcuchy dostaw – stwierdziła.

Spółka Baltic Towers powstała w 2023 roku, jako wynik współpracy polskiej Agencji Rozwoju Przemysłu oraz hiszpańskiej firmy GRI Renewable Industries. Celem tego joint venture jest stworzenie największej i najnowocześniejszej fabryki morskich wież wiatrowych w Europie.

W zakładzie mają powstawać wieże stalowe dla turbin wiatrowych najnowszych i przyszłych generacji o mocy 15MW i większych. Planowane zdolności produkcyjne zakładu to 150 wież rocznie.

Źródło: www.polskamorska.pl

Na Uniwersytecie Radomskim powstanie Laboratorium Sztucznej Inteligencji.

Laboratorium Sztucznej Inteligencji powstanie na Uniwersytecie Radomskim. Uczelnia otrzymała na ten cel 9 mln zł z Ministerstwa Cyfryzacji – poinformował w czwartek wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek.

– Będzie to miejsce, gdzie zarówno studenci, jak i naukowcy otrzymają dostęp do nowoczesnej technologii, specjalistycznego sprzętu, do cyfrowych narzędzi, by rozwijać innowacyjne rozwiązania, które posłużą w przyszłości polskiej gospodarce – powiedział Fajdek na czwartkowej konferencji prasowej, która odbyła się na uniwersytecie w Radomiu.

Wicewojewoda zauważył, że w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy radomska uczelnia otrzymała z rządowych pieniędzy ok. 60 mln zł. – To pieniądze, które zostały przeznaczone m.in. na rozwój Centrum Symulacji Medycznych, polepszenie bazy dydaktycznej, inwestycje w domy studenckie – powiedział Fajdek.

Laboratorium AI ma być gotowe na przełomie 2026/27 roku. Będzie się mieściło w obiektach uczelni przy ul. Stasieckiego, gdzie funkcjonuje już Centrum Technologii Cyfrowych 4.0.

Rektor Uniwersytetu Radomskiego prof. Sławomir Bukowski podkreślił, że AI to narzędzie, które dynamicznie się rozwija.

– Jako uczelnia wskoczyliśmy do pociągu, który by na nas nie zaczekał, gdybyśmy wstrzymali się z tymi działaniami jeszcze rok – zauważył profesor.

Dodał, że nowe laboratorium będzie służyło po pierwsze dydaktyce.

– „Za moment będziemy modyfikować programy studiów i na wszystkich kierunkach wprowadzać przedmiot – zastosowanie sztucznej inteligencji, np. w prawie, medycynie czy ekonomii i finansach. To nasza odpowiedź na wymagania postępu technologicznego, na wymagania rynku pracy, na wyzwania, które rodzą się w sektorze biznesu” – powiedział prof. Bukowski.

Zajmujący się AI na URad prof. Przemysław Motyl podkreślił, że laboratorium, które powstanie na radomskiej uczelni, będzie unikatowe w kraju.

– „Tak skompensowanej i pełnej oferty, od pomysłu do wdrożenia, niewiele ośrodków akademickich w kraju posiada. Bez wątplenia będziemy mieli jedno z najnowocześniejszych tego typu laboratoriów i z tą mocą obliczeniową, która pozwoli nam wyjść z pomysłami ze skali laboratoryjnej do skali zastosowań, czy to w przemyśle, czy w biznesie, czy w naukach społecznych” – powiedział prof. Motyl.

Źródło: www.polskamorska.pl

Ratunek dla morskich żółwi: Plastikowe pułapki, sieci rybaków i nielegalny handel.

Żółwie morskie, obecne od zawsze w kulturze i ekosystemach Nigerii, walczą o przetrwanie. Plastikowe odpady, porzucone sieci i presja rosnących miast zagrażają ich istnieniu. Do tego ich mięso i jaja nadal są sprzedawane na targach i wykorzystywane w rytuałach. Agencja Reuters przekazuje alarm obrońców przyrody: jeśli państwo nie podejmie działań, za kilka lat te zwierzęta mogą zniknąć z Nigerii.

Znikające gatunki

Według ekspertów, w wodach Nigerii żyje co najmniej pięć gatunków żółwi morskich, a wszystkie znajdują się na liście gatunków zagrożonych. Brakuje systematycznego monitoringu, dlatego nikt nie wie dokładnie, ile osobników rzeczywiście przetrwało. Pewne jest jedno – ich liczba szybko spada.

– „Widzimy drastyczny spadek populacji” – przekazuje Chinedu Mogbo, założyciel organizacji Greenfingers Wildlife Conservation Initiative.

To on od lat prowadzi niewielkie schronisko w Lagos, do którego trafiają ranne zwierzęta. W ciągu pięciu lat, wraz ze swoim zespołem uratował i ponownie wypuścił do oceanu ponad 70 żółwi, w tym oliwkowe żółwie ridley, szylkretowe oraz imponujące żółwie skórzaste.

Tradycja kontra ochrona

Jednym z największych wyzwań pozostaje czarny rynek. W Nigerii wciąż istnieje popyt na mięso, skorupy i jaja żółwi. Sprzedawane są zarówno do jedzenia, jak i do tradycyjnych rytuałów.

– „Jemy ich jaja, a czasem oddajemy starszyźnie wioski do rytuałów voodoo” – przyznaje Morifat Hassan, sprzedawczyni ryb z miejscowości Folu, niedaleko Lagos.

Jak dodaje, dorosły żółw może kosztować nawet 90 tysięcy nair, czyli około 60 dolarów. To bardzo duża kwota w kraju, w którym wielu mieszkańców żyje poniżej granicy ubóstwa.

Z tego powodu wiele osób nie widzi w żółwiach zwierząt ani symbolu przyrody, ale źródło dochodu.

Współpraca zamiast walki

Mogbo, z Greenfingers Wildlife Conservation Initiative wie, że walka o żółwie nie powiedzie się bez udziału lokalnych społeczności. Dlatego stara się przekonać rybaków, że ochrona zwierząt może iść w parze z utrzymaniem rodziny.

– „Rybaczy potrzebują dochodu. Dajemy im alternatywę” – wyjaśnia działacz.

Jego organizacja rozdaje zestawy do naprawy sieci w zamian za uratowane żółwie albo ochronione gniazda. To niewielki gest, ale dla wielu rybaków oznacza realną pomoc.

Obrońcy przyrody zwracają uwagę, że Nigeria nie ma żadnych morskich obszarów chronionych. Oznacza to, że żółwie nie posiadają bezpiecznych lęgowisk, a ich naturalne plaże znikają na rzecz powstających tam inwestycji.

Moruf – symbol nadziei

W lipcu tego roku mieszkańcy Folu znaleźli ogromnego żółwia zielonego, który zaplątał się w sieć. Zwierzę było ranne i gotowe na sprzedaż. Mogbo musiał negocjować z rybakami, by nie trafiło na targ. Żółwia udało się ocalić — nazwano go Moruf.

– „W normalnych okolicznościach ten żółw zostałby zabity lub sprzedany, ale interweniowaliśmy i zapewnimy, że zostanie bezpiecznie zwrócony do morza” – podkreśla Mogbo, stojąc na brzegu oceanu.

Historia Morufa stała się symbolem nadziei dla całej społeczności Greenfingers. Pokazała, że nawet w trudnych warunkach da się uratować życie zagrożonych zwierząt.

Potrzebne decyzje

Ekolodzy mówią głośno, że wysiłki pojedynczych osób nie wystarczą. Bez wsparcia państwa przyszłość żółwi w Nigerii jest niepewna. Mimo wielu apeli, nigeryjska agencja ochrony środowiska nie odpowiedziała na pytania Reutersa o plany stworzenia obszarów chronionych czy programów edukacyjnych.

Dla obrońców przyrody czas nie działa na korzyść. Każdy kolejny sezon lęgowy oznacza coraz mniej gniazd i coraz mniejsze szanse na przetrwanie. Żółwie to nie tylko element ekosystemu – to także część kultury i historii regionu.

Źródło: www.polskamorska.pl

Naukowcy rozpoczęli sadzenie trawy morskiej na dnie Zatoki Puckiej.

Naukowcy z Uniwersytetu Gdańskiego wraz z Fundacją MARE rozpoczęli sadzenie trawy na dnie Zatoki Puckiej. Specjaliści podają, że trawa morska redukuje ilość związków azotu i fosforu w środowisku, ograniczając proces eutrofizacji – podała w komunikacie gdańska uczelnia.

W poniedziałek w Centrum św. Jana w Gdańsku ogłoszono rozpoczęcie pilotażowego projektu, którego celem jest „wspomaganie regeneracji rodzimych łąk trawy morskiej »Zostera marina« w obszarach jej dawnego zasięgu występowania w Zatoce Puckiej”.

W komunikacie podano, że trawa morska „Zostera marina” jest cennym gatunkiem dla Bałtyku i całej naszej planety. Wyniki badań przeprowadzonych na łąkach podwodnych u wybrzeży Niemiec wskazują, że 1 m kw. łąki jest w stanie związać średnio 10,7 kg węgla (tzw. blue carbon, czyli dwutlenek węgla wychwytywany np. przez ekosystemy przybrzeżne).

Zdaniem naukowców jest to niezwykle ważna funkcja w kontekście przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Wskazano również, że trawa morska redukuje ilość związków azotu i fosforu w środowisku, ograniczając proces eutrofizacji (eutrofizacja oznacza przeżyźnienie środowiska morskiego). Jest także rośliną inżynieryjną – stabilizuje dno morskie i zmniejsza jego erozję. Ponadto, wspiera bioróżnorodność tworząc siedliska, które stanowią schronienie i miejsce rozrodu wielu gatunków ryb i bezkręgowców.

Podkreślono, że w przeszłości dno Zatoki Puckiej pokrywały połacie łąk podwodnych. Od lat 60. XX wieku ten wrażliwy ekosystem znalazł się pod dużą presją na skutek kumulacji wielu niekorzystnych czynników, które spowodowały zmniejszenie obszarów łąk w tym rejonie nawet o ok. 80 proc.

Dr Ilona Złoch i dr Aleksandra Zgrundo z Wydziału Oceanografii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego cytowane w komunikacie zaznaczyły, że zwiększony dopływ substancji odżywczych, zawierających duże ilości związków azotu i fosforu, przyczynił się do wzmożonej eutrofizacji.

– Skutkowało to zmniejszoną przejrzystością wody, obniżeniem penetracji światła do głębszych warstw wody oraz pogorszeniem warunków tlenowych. Intensywny rozwój infrastruktury brzegowej i turystycznej w obrębie Zatoki Puckiej także negatywnie wpływał na łąki – dodała dr Złoch.

Dr Zgrundo, która prowadzi badania w tym zakresie od 2018 r., twierdzi, że łąki podwodne odbudowują się. – Obserwujemy zwiększanie się zasięgu ich występowania oraz powrót gatunków, które dawniej były na nich obserwowane. Teraz właśnie jest najlepszy moment, aby je w tej odbudowie wspomóc, ponieważ jakość środowiska polepsza się – powiedziała.

Zaznaczyła, że w ramach obecnie realizowanego projektu pilotażowego naukowcy wykonali nasadzenia trawy morskiej „Zostera marina”. – Dzięki wybranej metodyce, możliwa będzie ocena, która strategia transplantacji sadzonek ma największe szanse powodzenia – stwierdziła.

W komunikacie podano, że założenia projektu wpisują się w koncepcję „rewilding”, czyli progresywnego podejścia do ochrony przyrody, opartego na działaniu w zgodzie z naturą i przywracaniu naturalnych procesów i siedlisk w ekosystemach.

– Nie staramy się „zarządzać” przyrodą, lecz tworzyć warunki, w których natura sama odzyskuje swoją dziką moc. To zaproszenie do współbycia z morzem, które nie jest obcą przestrzenią, ale wspólnym domem i fundamentem naszego przetrwania. Projekt jest także połączony z działaniami edukacyjnymi mającymi na celu zapoznanie społeczeństwa z roślinnymi mieszkańcami Bałtyku – powiedziała cytowana w komunikacie prezeska Fundacji MARE Olga Sarna.

Wyjaśniła, że z wytypowanych rejonów Zatoki Puckiej, gdzie nadal występuje trawa morska, pobrane zostały rozszczepki, a następnie zostały zasadzone na poletkach eksperymentu.

– Prace były wykonywane przez nurków z ramienia Uniwersytetu Gdańskiego. Bardzo ważnym założeniem tego projektu jest fakt, że opiera się on na naszych rodzimych roślinach, które mają największy potencjał, aby przeżyć w warunkach Zatoki Puckiej – powiedziała. Na potrzeby eksperymentu pilotażowego przygotowano pięć poletek o wymiarach 4x4m (w tym punkt kontrolny) w rejonie wewnętrznym Zatoki Gdańskiej.

– Nasadzenia zostały już wykonane i będą w ramach projektu pilotażowego monitorowane przez rok w okresach co miesiąc. Celem eksperymentu pilotażowego jest weryfikacja skuteczności wybranych metodyk nasadzenia – podała Sarna.

Źródło: www.polskamorska.pl

Bulk Cargo – Port Szczecin wkracza na rynek offshore wind.

Bulk Cargo rozpoczyna działalność w sektorze morskiej energetyki wiatrowej. Firma wykonała pierwszy przeladunek elementów instalacji do nawijania kabli, tzw. karuzeli. Operacja została przeprowadzona na początku sierpnia w porcie w Szczecinie.

Nowy kierunek rozwoju obejmuje obsługę projektów związanych z infrastrukturą kablową oraz instalacjami offshore wind. Przedsiębiorstwo przygotowuje się do znacznie większych przeładunków, które zaplanowano na 2026 rok.

Zarząd spółki podkreśla, że rozwój w tym segmencie będzie możliwy dzięki odpowiedniej infrastrukturze, doświadczeniu pracowników oraz elastycznemu podejściu do potrzeb klientów.

— To dopiero początek, aktualnie intensywnie przygotowujemy się do obsługi znacznie większych przeładunków... Dziękujemy naszym partnerom i zespołowi za zaangażowanie i profesjonalizm. Wierzymy, że nasza infrastruktura, doświadczenie i elastyczność pozwolą nam stać się solidnym ogniwem w łańcuchu dostaw dla sektora offshore-wind – informuje Bulk Cargo – Port Szczecin

Zarząd spółki podkreśla, że rozwój w tym segmencie będzie możliwy dzięki odpowiedniej infrastrukturze, doświadczeniu pracowników oraz elastycznemu podejściu do potrzeb klientów.

— To dopiero początek, aktualnie intensywnie przygotowujemy się do obsługi znacznie większych przeładunków... Dziękujemy naszym partnerom i zespołowi za zaangażowanie i profesjonalizm. Wierzymy, że nasza infrastruktura, doświadczenie i elastyczność pozwolą nam stać się solidnym ogniwem w łańcuchu dostaw dla sektora offshore-wind – informuje Bulk Cargo – Port Szczecin.

Źródło: www.polskamorska.pl

Cadeler zainstaluje turbiny wiatrowe dla BC-Wind.

Cadeler podpisał umowę z Ocean Winds na transport i montaż 26 morskich turbin wiatrowych Siemens Gamesa o mocy 14 MW na morskiej farmie wiatrowej BC-Wind na Morzu Bałtyckim.

Podpisanie umowy jest następstwem umowy o rezerwacji statków (VRA) podpisanej w lutym 2025 roku między Cadeler a Ocean Winds – przekazał Cadeler.

Instalacja ma rozpocząć się w 2028 roku i potrwa około 4 miesięcy. Cadeler wykorzysta jeden ze swoich statków klasy O do instalacji turbin wiatrowych. Portem inslacyjnym będzie budowany terminal T5 w gdańskim porcie.

- Po podpisaniu tej umowy jesteśmy gotowi, aby wesprzeć Ocean Winds w realizacji tego ważnego projektu, wykorzystując naszą najlepszą w swojej klasie flotę i doświadczoną załogę – powiedział Mikkel Gleerup, dyrektor generalny Cadeler. – Polska staje się kluczowym rynkiem morskiej energetyki wiatrowej w Europie, a projekt ten będzie znaczącym krokiem w kierunku wzmocnienia ambicji kraju w zakresie energii odnawialnej. Z niecierpliwością czekamy na rozszerzenie naszej obecności na polskim Bałtyku, opierając się na silnej bazie projektów, które już zabezpieczyliśmy w tym regionie.

Cadeler i Ocean Winds współpracowały już wcześniej, ostatnio przy budowie morskiej farmy wiatrowej Moray West u wybrzeży Szkocji, ale niniejsza umowa stanowi ich pierwsze bezpośrednie partnerstwo kontraktowe.

Morska farma wiatrowa BC-Wind jest zlokalizowana około 23 km od polskiego wybrzeża. Jest to pierwszy projekt Ocean Winds w Polsce i będzie odgrywał ważną rolę w ambitnych planach kraju dotyczących morskiej energetyki wiatrowej. Projekt BC-Wind będzie miał łączną moc do 390 MW, dostarczając czystą energię elektryczną do prawie pół miliona polskich gospodarstw domowych.

Udział w projekcie BC-Wind potwierdza silną pozycję firmy Cadeler na polskim rynku morskiej energetyki wiatrowej i stanowi naturalną kontynuację czterech innych przełomowych projektów realizowanych przez Cadeler w Polsce, informuje firma.

W lipcu br. Cadeler rozpoczął prace instalacyjne w ramach projektu Baltic Power, który stanie się pierwszą morską farmą wiatrową w Polsce. Z portu Roenne na duńskiej wyspie Bornholm firma Cadeler zrealizuje transport i instalację 76 turbin Vestas o mocy 15 MW. Projekt o mocy 1,2 GW będzie w stanie zasilić ponad 1,5 miliona gospodarstw domowych zieloną energią po pełnym uruchomieniu w przyszłym roku.

W lutym 2024 roku firma Cadeler podpisała umowę z Ørsted i PGE Polska Grupa Energetyczna na transport i instalację turbin Siemens Gamesa o mocy 14 MW w ramach projektu Baltica 2, będącego częścią morskiej farmy wiatrowej Baltica. Zakończenie projektu planowane jest na koniec 2027 rok.

Natomiast w październiku 2024 roku Cadeler podpisał wiążące umowy z joint venture Equinor i Polenergia na instalację dwóch morskich farm wiatrowych, Bałtyk 2 i Bałtyk 3, których uruchomienie planowane jest na 2027 rok.

Źródło: www.portalmorski.pl

Ponad 1000 migrantów nielegalnie przepłynęło się przez La Manche jednego dnia.

1072 migrantów pokonało w piątek na małych łodziach kanał La Manche i dotarło nielegalnie do Wielkiej Brytanii – podało w sobotę brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych. Od początku roku wyższą dobową liczbę przybyszów odnotowano tylko raz, 31 maja; było to 1195 osób.

Migranci przyплыли 13 łodziami, co oznacza, że na pokładzie każdej z nich znajdowało się ponad 80 osób.

Liczba osób, które nielegalnie pokonały kanał La Manche od początku 2025 r., wzrosła tym samym do 32 103. W ubiegłym roku o tej porze wynosiła 24 335.

Stacja GB News podała, że w sobotę rano do Dover, na południu Anglii, dotarły kolejne 83 osoby.

Rząd brytyjski poinformował, że od czwartku deportował do Francji trzy osoby na mocy bilateralnej umowy „jeden za jednego”, podpisanej w lipcu. W myśl tego porozumienia za każdego migranta, którego Wielka Brytania odeśle do Francji po odrzuceniu jego wniosku azylowego, do Wielkiej Brytanii wysłany zostanie migrant, który złożył wniosek azylowy we Francji i pozytywnie przeszedł weryfikację, głównie wskazując na powiązania rodzinne.

Brytyjski rząd spodziewa się, że na mocy tej umowy odsyłanych będzie średnio około 50 osób tygodniowo.

Źródło: www.polskamorska.pl

Zamknięto most nad cieśniną Sund z powodu zalania drogi.

Most nad Sundem, łączący Kopenhagę z Malmö, został w czwartek rano zamknięty dla samochodów z powodu podtopienia drogi prowadzącej do przeprawy po stronie Danii - poinformowała duńska policja.

Według operatora autostrady E 20, spółki Sund & Bælt, w ciągu dwóch godzin w jednym miejscu nagromadziło się 8 tys. litrów wód gruntowych. Istnieje ryzyko powstania pęknięć i osuwisk.

Utrudniony jest również dojazd na międzynarodowe lotnisko Kastrup. Duńskie media donoszą o chaosie i korkach, a także podróżnych, którzy pozostawili swoje samochody przy drodze, aby zdążyć na samolot. Kierowcy twierdzą, że woda zaczęła się zbierać na autostradzie już w środę wieczorem.

Trwają prace naprawcze, najnowsza prognoza mówi, że droga może zostać ponownie otwarta w czwartek o godz. 15.

Most nad Sundem to właściwie przeprawa drogowo-kolejowa, na którą składa się tunel po stronie duńskiej oraz podwieszony na pylonach most po szwedzkiej. Obie konstrukcje połączone są sztuczną wyspą pośrodku cieśniny.

Źródło: www.portalmorski.pl

Baltic Towers wyprodukował pierwsze w Polsce sekcje wież wiatrowych.

W czwartek 18 września, w największej fabryce wież wiatrowych offshore w Polsce odbyło się uroczyste przecięcie wstęgi. Okazją było wyprodukowanie przez Baltic Towers pierwszej w Polsce sekcji wież wiatrowych. Odbiorcą jest duńska firma Vestas.

Baltic Towers to wspólne przedsięwzięcie państwowej Agencji Rozwoju Przemysłu oraz hiszpańskiej spółki GRI Renewable Industries S.L. Efektem inwestycji o wartości około 200 mln euro jest powstanie nowoczesnej fabryki morskich wież wiatrowych na wyspie Ostrów w Gdańsku.

- Polska transformacja energetyczna będzie bezpieczna i skuteczna tylko wtedy, jeśli zabezpieczymy własne łańcuchy dostaw i rozwiniemy nowe technologie w Europie. Nie możemy powtórzyć błędu uzależnienia – tak jak kiedyś od rosyjskiego gazu – dziś od cudzych technologii. Inwestycje w morską energetykę wiatrową, wspierane przez rząd i polski przemysł, wzmacniają naszą niezależność energetyczną, tworzą impuls dla rozwoju krajowego przemysłu i umacniają strategiczną pozycję Polski jako kluczowego dostawcy komponentów w europejskim łańcuchu dostaw - mówiła minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Roczne zdolności produkcyjne fabryki sięgają 150 wież, co odpowiada około 2250 MW zainstalowanej mocy – ekwiwalentowi dwóch bloków elektrowni jądrowej średniej wielkości.

- Baltic Towers daje Polsce trwałe miejsce na mapie europejskiego przemysłu offshore. Już dziś realizujemy pierwsze zamówienia, a potencjał zakładu pozwala nam obsługiwać projekty nie tylko na Bałtyku, ale także na Morzu Północnym. Współpraca z ARP jest kluczowa dla rozwoju zakładu i całego łańcucha dostaw - podkreślił Jakub Wnuczyński, członek zarządu Baltic Towers.

Z końcem maja br. fabryka rozpoczęła produkcję wież wiatrowych dla turbin wiatrowych najnowszych i przyszłych generacji o mocy 15MW i większych; maksymalnej średnicy 11 m; długości sekcji 50 m i maksymalnej grubości blachy 120 mm.

Fabryka zatrudnia obecnie ok. 200 osób, docelowo ma być ok. 500.

Źródło: www.portalmorski.pl

Maleje handel z Rosją. Pierwszy raz od 20 lat UE z nadwyżką.

W drugim kwartale 2025 roku wymiana handlowa między Unią Europejską, a Rosją spadła do najniższego poziomu od początku pomiarów w 2002 roku. Po raz pierwszy od ponad dwóch dekad UE odnotowała także nadwyżkę handlową z Rosją – wynikającą z drastycznego ograniczenia importu surowców energetycznych.

Wojna w Ukrainie i sankcje nałożone przez Unię Europejską na Rosję całkowicie zmieniły strukturę handlu między oboma partnerami. Z danych Eurostatu wynika, że w drugim kwartale 2025 roku wartość obrotów handlowych wyniosła zaledwie 14,5 mld euro – to aż o 82 proc. mniej, niż w pierwszym kwartale 2022 roku, gdy rosyjska inwazja dopiero się rozpoczęła. Dla porównania, wówczas handel osiągał 81,9 mld euro, a więc był niemal sześciokrotnie wyższy niż obecnie.

Nadwyżka handlowa zamiast deficytu

Największym zaskoczeniem dla ekonomistów był fakt, że Unia Europejska po raz pierwszy od ponad 20 lat wykazała nadwyżkę w wymianie z Rosją. Eksport do Federacji Rosyjskiej wzrósł w ujęciu kwartalnym do 7,5 mld euro, podczas gdy import spadł do 7 mld euro. W rezultacie bilans handlowy, który przez lata pozostawał głęboko ujemny ze względu na dominującą rolę rosyjskich surowców energetycznych, zamknął się z dodatnim wynikiem 0,5 mld euro.

Największy wpływ na ten zwrot miała transformacja w handlu energią. Jeszcze w drugim kwartale 2022 roku deficyt w wymianie produktami energetycznymi sięgał rekordowych 42,8 mld euro, podsycony wysokimi cenami gazu i ropy. Trzy lata później, dzięki sankcjom ograniczającym import i dywersyfikacji dostaw, luka ta zmniejszyła się do 4,2 mld euro. Europa uniezależnia się od rosyjskich węglowodorów, choć proces ten wymagał ogromnych inwestycji i zmian w polityce energetycznej.

Co płynie między UE, a Rosją w 2025 roku?

Obecne przepływy handlowe są dalekie od stanu sprzed wojny. Import z Rosji koncentruje się głównie na ograniczonych wolumenach ropy i produktów naftowych, a także niektórych surowcach chemicznych i metalach. Z kolei unijny eksport obejmuje przede wszystkim produkty spożywcze, farmaceutyczne, wyroby przemysłowe oraz maszyny, które nie znalazły się na liście objętej sankcjami.

Mimo spadku wolumenu, wymiana ta wciąż ma znaczenie dla części sektorów gospodarki, choć jej udział w ogólnym handlu zagranicznym UE systematycznie maleje. W 2021 roku Rosja była piątym co do wielkości partnerem handlowym Unii; dziś plasuje się poza pierwszą dziesiątką.

Handel traci znaczenie

Eksperti podkreślają, że obecny poziom obrotów to historyczne minimum, a jego dalszy spadek jest prawdopodobny. Rosja szuka alternatywnych rynków zbytu w Azji, głównie w Chinach i Indiach, podczas gdy Europa przyspiesza dywersyfikację importu energii oraz surowców strategicznych.

W efekcie handel z Rosją traci znaczenie zarówno gospodarcze, jak i polityczne dla Brukseli. Dla Kremla oznacza to z kolei utratę kluczowego partnera handlowego, którym przez dekady była Unia Europejska.

Źródło: www.portalmorski.pl

Stabilny import ropy naftowej do Unii Europejskiej. Rosja w 2025 r. wyprzedziła USA.

Unia Europejska jest drugim co do wielkości importerem ropy naftowej drogą morską na świecie, po tym jak w 2022 r. na krótko wyprzedziła Chiny. Import drogą morską do wspólnoty wzrósł o 4,7% r/r do 472,4 mln ton w 2023 r., przy czym UE odpowiadała za 21,9% światowego importu ropy naftowej drogą morską. W 2024 r. import ropy do UE-27 wzrósł o 10% r/r do 396,8 mln ton, informuje Banchemo Costa Research w najnowszym raporcie z września 2025 r.

Być może Unia Europejska wysunie się na czołowe miejsce na rynku importerów ropy naftowej. Stanie się tak, jeśli kraje UE na poważnie wezmą słowa prezydenta Donalda Trumpa. Rosja w 2025 r. wyprzedziła USA w dostawach ropy naftowej. Niewątpliwie zdenerwowało to prezydenta Donalda Trumpa, który w sobotę napisał on na portalu Truth Social, że wystosował list do wszystkich państw NATO „całego świata”.

Trump zadeklarował, że jest gotów nałożyć silne sankcje na Rosję pod warunkiem, że wszystkie kraje NATO przestaną kupować rosyjską ropę. „Jestem gotów nałożyć poważne sankcje na Rosję, gdy wszystkie państwa NATO zgodzą się i zaczną robić to samo, i gdy wszystkie państwa NATO przestaną kupować ropę od Rosji” - napisał Trump w poście.

Rotterdam otwarty na ropę z USA

Europejskim liderem wśród importerów ropy z USA jest Holandia. Podążają za nią kraje spoza Europy: Korea Południowa, Kanada i Indie. W 2024 r. Holandia sprowadziła przez swoje porty na rynek europejski ropę naftową o wartości 23,61 mld USD. Wartościowo, to 19,9% amerykańskiego eksportu. W latach 2024–2025 Holandia kolejny rok z rzędu była największym odbiorcą amerykańskiej ropy naftowej.

Rotterdam posiada rozwinięty system magazynowania i dystrybucji ropy naftowej. To zapewnia średnią dystrybucję ropy naftowej na poziomie 825 tys. baryłek dziennie. Przy takich wolumenach odbioru ropy ze statków, oznacza to wzrost o 32% w porównaniu z rokiem poprzednim, wynika z analiz bloga US Import Data.

Dla porównania, Korea Południowa jest drugim co do wielkości importerem amerykańskiej ropy naftowej. Jej wartość w 2024 r. przekroczyła 13 mld USD. Kanada, północny sąsiad USA, zajęła trzecie miejsce z importem o wartości ponad 10 mld USD w 2024 r. Wielka Brytania w ubr. importowała zbiornikowcami ropę z USA o wartości 8,54 mld USD, z 7,2% udziałem w amerykańskim rynku dostaw.

Hiszpania: sprowadziła zbiornikowcami ze Stanów Zjednoczonych ropę w wartości 5,76 miliarda dolarów, zbliżając się do 4,9% udziału w rynku. Hiszpania jest ważnym rynkiem zbytu dla amerykańskiej ropy naftowej, z importem przekraczającym rocznie 5 mld dolarów. Strategiczne położenie kraju w Europie i duże zapotrzebowanie na energię sprawiają, że jest to atrakcyjny rynek dla amerykańskiej ropy naftowej.

Francja zamyka listę 10 największych partnerów korzystających z morskich dostaw amerykańskiej ropy naftowej. Z importem przekraczającym 4 mld dolarów w 2024 r., Francja ma jedynie 3,6% udział w rynku amerykańskich dostaw. Zróżnicowane zapotrzebowanie kraju na energię i dobrze rozwinięta infrastruktura naftowa sprawiają, że jest to istotny rynek dla amerykańskiego eksportu ropy naftowej, podkreślają autorzy bloga US Import Data.

Światowe spowolnienie na rynku ropy

Globalny import ropy naftowej wzrósł jedynie o 0,4% r/r do 2 194,6 mln ton w okresie styczeń-grudzień 2024 r. (z wyłączeniem całego handlu kabotażowego), zauważają analitycy Banchemo Costa Research na podstawie analizy danych śledzenia statków LSEG. 2025 r. rok rozpoczął się jeszcze gorzej i sytuacja nie polepszyła się istotnie latem. Z analizy ruchu zbiornikowców z ropą w okresie styczeń-sierpień 2025 r., podaź przewozów ropy naftowej między portami spadła o 0,6% r/r do zaledwie 1 462,4 mln ton.

Eksport z Zatoki Perskiej wzrósł niewiele, bo o 0,7% r/r do 586,5 mln ton w okresie styczeń-sierpień 2025 r. Z terminali na rynek handlu morskiego ropą naftową wprowadzono 40,1% ropy naftowej. Eksport z portów rosyjskich (w tym ropy naftowej pochodzenia kazachskiego) spadł o 4,0% r/r w omawianym okresie 2025 r. do 149,7 mln ton. To zapewniło Rosji 10,2% udział w globalnej podaży ropy w handlu międzynarodowym. Dostawy z Ameryki Południowej wzrosły o 7,5% r/r do 140,6 mln ton (9,6% udziału w rynku).

Z Azji Południowo-Wschodniej eksport spadł o 10,8% r/r do 74,4 mln ton do sierpnia 2025 r. (co nieuchronnie odzwierciedla zmiany w wolumenie reeksportu ropy naftowej pochodzącej z Rosji). Z USA eksport spadł o 12,6%

r/r do 118,6 mln ton w okresie styczeń-sierpień 2025 r. To sprawiło, że Stany Zjednoczone zapewniły sobie jedynie 8,1% udziału w rynku. Stąd być może wynika apel Trumpa, o rezygnację z importu ropy rosyjskiej i zarazem zwiększenie tej z USA.

Największym importerem ropy naftowej drogą morską do sierpnia 2025 r. był przemysł ChRL. Chiny kontynentalne generowały 22,5% światowego handlu ropą naftową. Działo się tak mimo, że wolumeny importu do Chin spadły o 4,0% r/r do 327,0 mln ton w okresie styczeń-sierpień 2025 r. Import do UE-27 zmalał o 4,5% r/r do 305,6 mln ton. Import krajów ASEAN wzrósł o 6,0% r/r do 189,3 mln ton.

Więcej: <https://www.gospodarkamorska.pl/stabilny-import-ropy-naftowej-do-unii-europejskiej-rosja-w-2025-r-wyprzedzila-usa-87621> .

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Kolejna jednostka sił morskich USA weszła do Portu Gdynia. Tym razem jest to USNS Red Cloud.

W gdyńskim porcie ponownie można było obserwować wejście jednostki nawodnej wykorzystywanej przez siły morskie USA. W nocy, 21 września, transportowiec USNS Red Cloud (T-AKR 313) pojawił się w basenie portowym i udał się na Nabrzeże Helskie I.

Przybyły okręt już wcześniej gościł w Porcie Gdynia, co wiąże się z jego funkcją, gdyż służy do transportu amerykańskiej techniki wojskowej. Jego poprzednia wizyta miała miejsce pod koniec grudnia ubiegłego roku. Obok zadań związanych z obsługą sprzętu US Army, aktualny pobyt, który potrwa do godzin porannych 25 września, zostanie wykorzystany też na uzupełnienie zapasów, odprowadzenie nieczystości i odpoczynek załogi.

USNS Red Cloud (T-AKR 313) to jedna z dziewiętnastu dużych jednostek typu Roll-on/Roll-off (LMSR) należących do Wojskowego Dowództwa Morskiego (Military Sealift Command). W służbie jest od 2000 roku. Ma on 289,6 metra długości i 32,28 metra szerokości. Jego wyporność wynosi niemal 63 000 ton. W skład napędu wchodzi dwie turbiny gazowe GE LM2500-30 o łącznej mocy 47 072 kW od General Electric, co czyni ten okręt największym, jaki jest w ten sposób napędzany. Osiąga prędkość do niemal 25 węzłów i maksymalny zasięg 13 800 mil morskich. Grudniowa wizyta USNS Red Cloud w Porcie Gdynia, fot. US Army

Jako że to jednostka pomocnicza oznaczona jako USNS (United States Naval Ship) w odróżnieniu od stricte bojowych USS (United States Ship) w swojej załodze liczącej w podstawowym wariantcie 30 osób ma w większości cywilnych marynarzy. W zależności od celów misji udział wojskowych może zostać zwiększony i wtedy załoga staje się liczniejsza dwu- lub nawet trzykrotnie.

Z racji na swoje przeznaczenie do transportu techniki wojskowej, okręt posiada pokłady wewnętrzne umożliwiające przyjęcie na swój pokład pojazdów o wadze ponad 13 000 ton, dla których przeznaczono powierzchnię wynoszącą 35 300 m². Może transportować do 1000 różnych pojazdów, w tym ciężarowych i terenowych, gąsienicowych, a także czołgi lub transportery opancerzone. Dochodzi do tego zakwaterowanie dla maksymalnie 300 żołnierzy.

Jednostka jest przeznaczona także do transportu zaopatrzenia, w związku z czym w skład jej wyposażenia wchodzi dwa żurawie, odpowiednio o długości 40 metrów i udźwigu 35 ton i 29 metrów i 55 ton. Co istotne, zwykle nie posiada uzbrojenia montowanego na pokładzie.

To niejedyna w ostatnim czasie wizyta okrętu działającego pod amerykańską banderą. Przypomnijmy, że w godzinach porannych, 15 września, do Portu Gdynia wszedł niszczyciel typu Arleigh Burke, USS Bulkeley (DDG-84), któremu towarzyszyła niemiecka fregata typu F123, FGS Hamburg (F220). Jednostka US Navy pozostawała w porcie do następnego dnia, podczas gdy wchodząca w skład Deutsche Marine aż do 19 września.

Obecność okrętów państw NATO w polskich portach przypomina o znaczeniu infrastruktury przybrzeżnej w systemie bezpieczeństwa Morza Bałtyckiego oraz wschodniej flanki sojuszu. Wizyty jednostek transportowych wskazują też na kluczowy aspekt transportu wyposażenia, uzbrojenia i techniki wojskowej, w tym pojazdów, jako że prowadzenie go drogą morską stanowi najbardziej efektywną formę. Przybywające do Polski dostawy czołgów dla Wojska Polskiego, amerykańskich Abramsów oraz południowokoreańskich K2 Black Panther także odbywają się w ramach transportu morskiego.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Kolejna stocznia z Korei Południowej wejdzie do USA? Ma zamiar kupić tamtejszy zakład.

Gdy swoją prezydenturę na kadencję w latach 2025-2029 rozpoczął Donald Trump, zapowiedział „przebudzenie amerykańskiej branży stoczniowej”. Celem jest zwiększenie rodzimej produkcji na rynek cywilny, tak z myślą o rodzimych armatorach, jak i zagranicznych. Pewną ironią losu wydaje się, że rozwój stoczni w USA będzie zawdzięczany... Korei Południowej, z której firmy są zainteresowane przenoszeniem tam produkcji. W mediach pojawiła się informacja, że kolejny gigant z tego kraju jest chętny do zakupu amerykańskiego zakładu, co niejako kłóci się z wizją prezydenta USA.

Zakup stoczni znajdującej się w USA rozważa koncern HD Hyundai, do którego należy jeden z największych, południowokoreańskich zakładów, HD Hyundai Heavy Industries, z siedzibą w Ulsan. Jest znany przede wszystkim z produkcji dużych statków transportowych (masowców, gazowców, kontenerowców) oraz jednostek FSRU i pomocniczych dla międzynarodowego odbiorcy, a także produkcji okrętów dla sił morskich Korei Południowej, z aspiracjami eksportowymi.

Zgodnie z informacją podawaną przez m.in. amerykańskie media, zarząd koncernu chce wejść mocniej na amerykański rynek, biorąc pod uwagę tak politykę obecnego władcy Białego Domu, jak i przepisy, gdyż zgodnie z „ustawą Jonesa” statki pływające pod amerykańską banderą muszą być budowane w krajowych stoczniach i posiadać załogę złożoną z obywateli amerykańskich. Co istotne, aspiracje dotyczą nie tylko branży cywilnej, ale też wojskowej.

Wielu komentatorów i specjalistów zwraca uwagę, że lata 80-te i 90-te XX wieku to gwałtowny upadek przemysłu stoczniowego w USA, biorąc pod uwagę przenoszenie produkcji i zamówień do Azji. Dziś zdecydowana większość statków powstaje w Chinach i Korei Południowej. Zakłady ratują przede wszystkim zamówienia państwowe, głównie dla administracji morskiej, marynarki wojennej i straży wybrzeża. Główne krajowe koncerny posiadające swoje stocznie to Huntington Ingalls Industries i General Dynamics, jako jedyne zdolne do budowy lotniskowców i okrętów podwodnych z napędem jądrowym, a także odpowiedzialne za dostawy niszczycieli typu Arleigh Burke. Istotne znaczenie mają też zakłady w Marinette i Mobile, niemniej są one zagranicznymi podmiotami odpowiednio włoskiego Fincantieri i australijskiego Austal.

Na decyzję o wejściu na amerykański rynek przez HD Hyundai mogła wpłynąć rodzima konkurencja. Przypomnijmy, w grudniu ub. r. koncern Hanwha sfinalizował zakup stoczni mieszczącej się w Filadelfii, Philly Shipyard. Teraz nazywa się ona Hanwha Philly Shipyard, a nowy właściciel rozpoczął inwestycje w rozwój infrastruktury zakładu, a także rozszerzając produkcję statków na rynek komercyjny oraz dla administracji lokalnej i krajowej. Dotąd

odpowiadał za dostarczanie nawet 50% największych amerykańskich statków handlowych, w tym tankowców i kontenerowców, a także budowę nawodnych jednostek szkoleniowych dla amerykańskiej administracji morskiej (U.S. Maritime Administration, MARAD). Zakup ma być z korzyścią tak dla Korei Południowej jak i USA, szczególnie dla drugiego z państw w związku z transferem technologii i zapewnieniem zatrudnienia w branży stoczniowej i łańcuchu dostaw w regionie.

Biorąc pod uwagę ilość zamówień w Korei Południowej, a także wyzwania spowodowane ich kolejkowaniem i rosnącymi trudnościami w zakresie pozyskiwania kadr stoczniowych, na co wpływ ma sytuacja demograficzna kraju, poszukiwanie miejsc produkcji za granicą stało się koniecznością. Wcześniej pisaliśmy choćby o planie HD Hyundai odnośnie zakupu zakładu produkcyjnego na Filipinach, co zostało sfinalizowane na początku tego miesiąca. Mocno inwestuje też w branżę okrętową w Peru, gdzie wspiera lokalny przemysł z myślą o stworzeniu szeregu jednostek różnych klas dla tamtejszej marynarki wojennej.

Dodajmy, biorąc pod uwagę tak ofertę cywilną, jak i wojskową, koncern podkreśla chęć zaangażowania w rozwój stoczni w USA, w myśl inicjatywy „Make America Shipbuilding Great Again” (MASGA). Także rząd Korei Południowej zobowiązała się zainwestować 150 milionów dolarów w amerykański przemysł stoczniowy podczas negocjacji handlowych z USA. Co istotne, koncern będzie potrzebował zgody z Waszyngtonem na taką transakcję, acz budzi ona zrozumiałe emocje, biorąc pod uwagę, że w odczuciu wielu osób „przebudzenie stoczni” w USA było rozumiane jako rozwój rodzimych podmiotów, a nie ich przejmowanie przez zagraniczne. Uwaga jest zwraca szczególnie na kwestie związane z budową okrętów, gdyż stocznia w Ulsan jest znana z szybkiego tempa budowy niszczycieli typu Sejong the Great dla południowokoreańskich sił morskich, których wyporność sięga 8000-10000 ton i są wyposażone w zintegrowany system dowodzenia i zarządzania walką Aegis. Biorąc pod uwagę umiejętności południowokoreańskich stoczniowców, istnieje podejrzenie, że to HD Hyundai miałby stać się w przyszłości głównym wykonawcą następców niszczycieli typu Arleigh Burke, na ten moment określanych jako DDG(X). Budowa ma ruszyć niedługo po zakończeniu poprzedniej serii, rozwijanej od końca lat 80-tych XX wieku, w ramach której zaplanowano łącznie 90 okrętów. Utrzymując ciągłość prac stoczni, a także biorąc pod uwagę wycofywanie najstarszych niszczycieli (pierwszy, USS Arleigh Burke, jest w służbie od 1991 roku), w latach 30-tych XXI wieku ma ruszyć budowa ich następców.

Na ten moment nie ma informacji, który konkretnie zakład w USA miałby zostać zakupiony przez HD Hyundai, ale biorąc pod uwagę już trwające rozmowy z amerykańskimi podmiotami rządowymi i prywatnymi, mogłoby to nastąpić najszybciej do końca 2026 lub w 2027 roku. Dzięki temu południowokoreański gigant kontynuowałby swoją ekspansję, z myślą o otwarciu na rynek północnoamerykański oraz innych potencjalnych klientów, wykorzystując pozyskane moce produkcyjne. Oznaczałoby to jednak potrzebę zainwestowania nawet setek milionów dolarów, tak biorąc pod uwagę, zakup, jak i modernizację infrastruktury, nim przejęta stocznia ruszy z zamówieniami i zacznie przynosić zyski.

Źródło: www.portalmorski.pl

Prezydent do Polonii: jestem i zawsze będę z wami w pielęgnowaniu narodowych wartości.

Prezydent Karol Nawrocki zapewnił w Doylestown na spotkaniu z przedstawicielami Polonii, że jest i zawsze będzie z nimi w pielęgnowaniu narodowych wartości. Podkreślił, że uważa ich za ważnych ambasadorów polsko-amerykańskiej współpracy.

Prezydent wraz z małżonką Martą Nawrocką przebywa z wizytą w USA. W niedzielę para prezydencka odwiedziła Narodowe Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej w Doylestown, nazywane „amerykańską Częstochową”, spotkała się też z Polonią.

USA. Polska para prezydencka uczestniczy w uroczystościach w Doylestown

Wizyta pary prezydenckiej w Doylestown rozpoczęła się od uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej premiera Jana Olszewskiego.

Prezydent wręczył odznaczenia państwowe zasłużonym działaczom polonijnym. Za wybitne zasługi w dyplomacji i wspieranie Polonii Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski odznaczył Annę Marię Anders. Odznaczeni zostali także m.in.: Tadeusz Antoniak, Janusz Romański i Grzegorz Tymiński. Prezydent Nawrocki podkreślił, że „prezydent to nie tylko odznaczenia, choć one są bardzo ważne”.

To nie tylko podziękowania, to nie tylko przemówienia i to nie tylko słowa, to także konkretne działania. Chcę zapewnić Polonię w Stanach Zjednoczonych i Polonię na całym świecie, że będę waszym prezydentem w wymiarze praktycznych działań Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Prezydent przypomniał, że zamierza powołać Radę do spraw Polonii i Polaków za Granicami Rzeczypospolitej.

Niebawem powołamy także radę do spraw Polonii i Polaków za Granicami Rzeczypospolitej po to, aby pochylać się nad konkretnymi problemami Polonii na całym świecie. Po to, aby wychodzić z inicjatywami ustawodawczymi, aby słuchać waszego głosu i aby móc przekładać go na język legislacyjnej i prawnej praktyki

Nawrocki dziękował Polonii w USA, podkreślając, że został prezydentem także dzięki jej przedstawicielom.

– Jesteśmy w miejscu szczególnym dla naszej narodowej wspólnoty, miejscu o przynajmniej trzech wymiarach wyjątkowości – powiedział.

Zaznaczył, że sanktuarium ma wymiar duchowy, religijny, ale też wymiar narodowy – kultywujący wartości i pamięć historyczną oraz budujący polską wspólnotę narodową. Dla niego – zaznaczył – ma też wymiar osobisty. Przypomniał, że pierwszy raz był tu 9 lat temu, jeszcze jako szeregowy pracownik IPN, gdy odsłaniał z Grzegorzem Tymińskim pomnik żołnierzy wyklętych. Dodał, że był tu także w ubiegłym roku, towarzysząc prezydentowi Andrzejowi Dudzie, gdy odsłaniał pomnik „Solidarności”.

– Dziś prezydent Polski jest i będzie zawsze z wami w pielęgnowaniu narodowej pamięci, naszych wartości i tego, co dla nas najważniejsze – podkreślał.

Zaznaczył, że trzecim wymiarem są nasze relacje z USA, w których głównymi ambasadorami – jak ocenił – są przedstawiciele Polonii. Podkreślił, że łączy ich przywiązanie do niepodległości, wolności, demokracji, wolności słowa.

Nawrocki przypominał, że Doylestown odwiedzali i polscy, i amerykańscy prezydenci, którzy wiedzieli, że „tutaj mogą poznać Polskę” i przekonać się, w co wierzą Polacy.

Zauważył, że uważa za wspólne zadanie – swoje i obecnego prezydenta USA Donalda Trumpa – by kilka wieków polsko-amerykańskich relacji wprowadzać „w kolejną fazę wielkiej przyjaźni polsko-amerykańskiej”. Podkreślił, że uważa sojusz z USA za niezwykle istotny także dla bezpieczeństwa naszego kraju.

Od poniedziałku prezydent rozpocznie aktywności związane z udziałem w debacie podczas sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Ma też w planach spotkania m.in. z sekretarzem generalnym ONZ Antonio Guterresem, przywódcami Litwy, Łotwy, Estonii, Czarnogóry i Korei, a także przedstawicielami amerykańskich firm.

Źródło: www.gospodarkamorska.pl

Ekspert: warto trenować zmysły smaku i zapachu; są kluczowe w codziennym funkcjonowaniu.

Smak i węch odgrywają istotną rolę nie tylko w odżywianiu, ale także w funkcjonowaniu społecznym i biologicznym człowieka. Pomagają wykrywać niebezpieczne związki w pożywieniu, ale też wiążą się z pamięcią i emocjami. Warto je trenować - podkreśla dr Grzegorz Sobek z Katedry Dietetyki Uniwersytetu Rzeszowskiego.

W rozmowie z PAP specjalista przypomniał, że postrzeganie smaku i zapachu jest w dużej mierze uwarunkowane genetycznie. Wyjaśnił, że ok. 25 proc. populacji to osoby o obniżonej zdolności rozpoznawania smaków, kolejne 25 proc. to tzw. supertesterzy, bardzo wrażliwi na smaki, a pozostałe 50 proc. to osoby przeciętne.

- Podobnie wygląda kwestia węchu. Każdy człowiek posiada własny zestaw receptorów zapachowych, a brak niektórych z nich sprawia, że dana osoba słabiej (lub wcale) odbiera konkretne wonie. Te predyspozycje wykorzystuje się m.in. przy produkcji perfum czy w zawodzie sommeliera - powiedział specjalista.

Na zdolności zmysłowe wpływa również wiek. - Największą wrażliwość na bodźce smakowe i zapachowe osiągamy między 20. a 25. rokiem życia. Do wieku ok. 45-50 lat utrzymuje się ona na dobrym poziomie, jednak po 60.-65. roku zaczyna stopniowo spadać - wytłumaczył dr Sobek.

Jak dodał, zjawisko to ma bezpośredni związek z fizjologią: komórki smakowe na języku, których cykl życia trwa około siedmiu dni, z wiekiem odtwarzają się w coraz mniejszej liczbie, więc dysponujemy coraz mniejszą ich pulą.

- To tłumaczy, dlaczego osoby starsze często używają więcej soli. Po prostu wrażliwość na ten smak jest u nich osłabiona, więc aby odczuwać podobne wrażenia co kiedyś, muszą bardziej dosalać potrawy - wyjaśnił. - W podobny sposób może spadać wrażliwość na smak słodki, co ma bardzo duże znaczenie, ponieważ może wpływać na preferencje żywieniowe, a więc także ryzyko otyłości.

Różnice w odbiorze bodźców zmysłowych mogą też wynikać z płci, stanów fizjologicznych czy stosowania używek. Jako przykład dr Sobek przytoczył kobiety w ciąży, które są bardziej wrażliwe na zapachy i reagują zmiennie np. na kwaśne i gorzkie potrawy. Z kolei osoby, które palą papierosy i nadużywają alkoholu, mają wrażliwość sensoryczną mocno obniżoną.

Także niektóre choroby mogą pogarszać odczuwanie smaków i zapachów. Ostatnie badania dr Sobka wykazały, że dzieci i młodzież z długotrwałą cukrzycą typu 1 mają istotnie osłabioną zdolność rozpoznawania bodźców smakowych i zapachowych, co może wpływać na ich apetyt, preferencje żywieniowe oraz ogólną jakość życia.

Ostatnim elementem determinującym działanie receptorów smakowych i węchowych jest sposób odżywiania. - Niska podaż białka w diecie oraz niedobory witamin A, E i z grupy B mogą osłabiać percepcję smaków. Bardzo ważne są także cynk i miedź - zaznaczył naukowiec.

Zauważył, że poza rolą w procesach związanych z odżywianiem zmysły smaku i węchu są silnie związane z pamięcią i emocjami. - Często przywołujemy wspomnienia na podstawie zapachów. Każdy z nas może także wymienić potrawy, które jadł w dzieciństwie, a które po latach przywołują określone emocje czy wydarzenia - powiedział.

Naukowcy tłumaczą to tym, że zmysły smaku i węchu są bezpośrednio połączone z układem limbicznym, a więc z obszarami mózgu odpowiadającymi za proces zapamiętywania i regulacji zachowań emocjonalnych. Co ciekawe, badania wykazały, że wspomnienia wywołane przez zapachy są zazwyczaj żywsze, silniej nacechowane emocjonalnie i trwalsze niż te uruchamiane przez inne zmysły. Pamięć węchowa okazuje się też wyjątkowo

odporna na upływ czasu, co sprawia, że związane z nią doświadczenia mają tak duże znaczenie w codziennym życiu.

Zdaniem dr Sobka chętni mogą z powodzeniem „trenować” oba omawiane zmysły. Wrażliwość na smaki i zapach to kompetencja, którą da się rozwijać. Trening sensoryczny, który sprawi, że będzie nam łatwiej odróżniać i zapamiętywać smaki i zapachy, może obejmować kosztowanie z większą świadomością potraw, próbowanie przy sporządzaniu posiłków czy jedzenie np. czekolad, różnych odmian jabłek czy pomidorów oraz waczenie przypraw, owoców i warzyw oraz innych produktów spożywczych. Jedzenie bez pośpiechu, celebrowanie posiłków będzie sprzyjać zapoznawaniu się ze smakami i zapachami oraz ich zapamiętywaniu.

- Smak i węch, choć czasami niedoceniane, są w naszym życiu bardzo ważne. Wpływają na odżywianie, bezpieczeństwo zdrowotne, pamięć i emocje. Dlatego warto dbać o ich sprawność poprzez odpowiednią dietę, unikanie używek i aktywne trenowanie percepcji - podsumował specjalista.

Źródło: www.naukawpolsce.pl

Orki znów uderzają. Europejskie łodzie na celowniku.

Orki zamieniły spokojne wody Atlantyku w pole bitwy. U wybrzeży Hiszpanii i Portugalii coraz częściej dochodzi do dramatycznych starć tych inteligentnych ssaków z żagłówkami i jachtami. To zjawisko, obserwowane od kilku lat, powróciło z nową siłą tego lata i ponownie stawia pytania o to, dlaczego orki atakują ludzkie łodzie.

Orki iberyjskie – krytycznie zagrożona populacja licząca prawdopodobnie mniej niż 40 osobników – wznawiają swoje spektakularne interakcje z łodziami. Tym razem jednak zjawisko przybiera nowy wymiar, bo po raz pierwszy ssaki zbliżyły się tak bardzo do lądu, że były doskonale widoczne z brzegu.

Orki atakują, ale właściwie dlaczego?

21 sierpnia 2025 roku o godzinie 17:06 hiszpańskie służby ratownicze otrzymały alarmujący sygnał dotyczący niemieckiego jachtu żaglowego Ávila, który znalazł się w poważnych tarapatkach na północ od wysp Cies, w estuarium Vigo. Grupa orek systematycznie atakowała jednostkę, koncentrując się na sterze – ich ulubionym celu. Po serii uderzeń jacht stał się całkowicie niezdolny do manewrowania. Łódź ratunkowa Salvamar Mirach ruszyła na pomoc, ale nawet podczas holowania orki kontynuowały swoją „zabawę”.

Najbardziej niepokojący był fakt, jak blisko brzegu doszło do incydentu. Świadkowie obserwowali ssaki z Costa da Vela w Cangas, poruszające się niebezpiecznie blisko skalistego wybrzeża. Opisywali je jako niezwykle aktywne i widoczne gołym okiem. Musiały interweniować służby, utrzymując zwierzęta na dystans i wydając ostrzeżenie bezpieczeństwa dla wszystkich jednostek w okolicy.

Incydent z niemieckim jachtem nie był odosobniony. Tydzień wcześniej doszło do podobnego zdarzenia, ale ok. 31 km od brzegu – znacznie dalej niż w przypadku Ávili. 30 sierpnia sytuacja jeszcze się pogorszyła. W estuarium Arousa orki zniszczyły ster tradycyjnego drewnianego statku żaglowego. Tego samego dnia, w estuarium Pontevedra u wybrzeży wyspy Ons, spowodowały przeciek w kolejnym jachcie.

Żeglarze z Real Club Náutico de Vigo potwierdzają, że ostrzeżenia o obecności orek stały się już stałym elementem nawigacji w regionie. Rejon ten przekształcił się w stałą trasę migracyjną orek iberyjskich – od Cieśniny Gibraltarskiej, wzdłuż wybrzeży portugalskich i galicyjskich, aż do Zatoki Biskajskiej.

Źródło: www.focus.pl

To z tej części świata pochodzą Słowianie. W pewnym momencie zastąpili mieszkańców Polski.

Jedno badanie może zmienić wszystko, co wydawało nam się oczywiste na temat ludzkiej historii. Najnowsze analizy genetyczne rzucają zupełnie nowe światło na jedną z najważniejszych zagadek europejskiej przeszłości, czyli tajemnicę słowiańskiej ekspansji. Okazuje się, że dotychczasowe wyobrażenia o tym procesie mogły być mocno niepełne. Międzynarodowy zespół naukowców postanowił przyjrzeć się tej kwestii z nieoczekiwanej perspektywy. Uczni przeanalizowali materiał genetyczny 555 osobników, w tym 359 ze słowiańskimi powiązaniem. To największe takie przedsięwzięcie w historii badań nad Słowianami, a jego wyniki mogą zaskakiwać.

Genetyczne korzenie sięgają Ukrainy i Białorusi

Po raz pierwszy udało się wskazać konkretny region, z którego wywodzą się Słowianie. Ich genetyczne pochodzenie prowadzi na obszar rozciągający się od południowej Białorusi do centralnej Ukrainy, czyli dokładnie tam, gdzie lingwiści i archeolodzy od dawna szukali słowiańskiej kolebki.

Chociaż bezpośrednie dowody z wczesnych słowiańskich regionów rdzennych są nadal rzadkie, nasze wyniki genetyczne oferują pierwsze konkretne wskazówki dotyczące formowania się słowiańskiego pochodzenia – wskazując na prawdopodobne pochodzenie gdzieś między rzekami Dniestr a Don – wyjaśnia Joscha Gretzinger

Co ciekawe, zdarzenie domieszkowe, które uformowało pulę genową okresu słowiańskiego, datuje się na około 1000 rok p.n.e., co idealnie pokrywa się z szacunkami rozpadu języków bałtosłowiańskich. To sugeruje, jakoby proces kształtowania się słowiańskiej tożsamości był znacznie bardziej złożony niż dotąd sądzono.

Różne oblicza słowiańskiej ekspansji

Wbrew powszechnym wyobrażeniom, ekspansja słowiańska nie była jednolitą falą migracyjną. W różnych regionach Europy przebiegała zupełnie inaczej, co każe nam ostrożniej podchodzić do uogólnień. We wschodnich Niemczech zmiany były najbardziej drastyczne. Po upadku królestwa Turyngów ponad 85 procent pochodzenia genetycznego w regionie można przypisać nowym przybyszom ze Wschodu. To nie była tylko zmiana etniczna, ponieważ całkowicie przeobraziła się organizacja społeczna. Badania wykazały sześciokrotny wzrost liczby bliskich krewnych na stanowiskach archeologicznych. Wprowadzono patrylokalność, czyli system, w którym kobiety opuszczały rodzinne wioski po ślubie, by zamieszkać z rodziną męża. To zupełnie odmienny model od poprzednich społeczności.

W Polsce transformacja była równie radykalna. Wcześniejsi mieszkańcy, potomkowie populacji związanych z Europą Północną i Skandynawią, niemal całkowicie zniknęli. Zastąpili ich migranci ze Wschodu, których DNA jest bliskie współczesnym Polakom, Ukraińcom i Białorusinom. Na Bałkanach sytuacja wyglądała inaczej. Słowiańscy migranci nie zastąpili lokalnej ludności. Zamiast tego mieszała się z nią, tworząc hybrydowe społeczności. Pochodzenie wschodnioeuropejskie stanowi tam około połowy współczesnej puli genowej, a często nawet mniej.

Zamiast jednego ludu przemieszczającego się jako całość, ekspansja słowiańska nie była monolitycznym wydarzeniem, lecz mozaiką różnych grup, z których każda adaptowała się i mieszała na swój własny sposób – co sugeruje, że nigdy nie było jednej 'słowiańskiej' tożsamości, ale wiele – dodaje Zuzana Hofmanová

Trwałe dziedzictwo w dzisiejszej Europie

Najciekawszym dowodem na trwałość słowiańskiego dziedzictwa są Łużycanie, czyli słowiańskojęzyczna mniejszość we wschodnich Niemczech. Pomimo ponad tysiąca lat zmian kulturowych i językowych, zachowali profil genetyczny blisko spokrewniony z wczesnośredniowiecznymi populacjami słowiańskimi. Łużycanie wykazują 88 procent słowiańskiego pochodzenia, co jest porównywalnie do współczesnych Polaków. To kontrastuje z około 40

procentami w niemieckojęzycznej populacji Saksonii. Mamy więc żywy dowód na to, jak głęboko ekspansja słowiańska wpłynęła na europejski krajobraz genetyczny. Badania potwierdzają też, że rozprzestrzenienie się Słowian było prawdopodobnie ostatnim wydarzeniem demograficznym na skalę kontynentalną, które trwale i fundamentalnie zmieniło zarówno genetyczny, jak i językowy krajobraz Europy.

Źródło: www.focus.pl

Cyfrowa legitymacja szkolna już dostępna dla prawie 5 milionów uczniów dzięki mObywatel Junior.

Aplikacja mObywatel stała się kluczowym narzędziem dla wielu Polaków, a teraz jej twórcy idą o krok dalej, wprowadzając mObywatel Junior. Ta specjalna wersja aplikacji dla uczniów ma na celu udostępnienie cyfrowej legitymacji szkolnej, co otwiera drzwi do rządowej platformy dla młodszych użytkowników i ich rodzin. Jest to kamień milowy w procesie cyfryzacji edukacji w Polsce.

mObywatel Junior — cyfrowa rewolucja w szkolnej ławce

Wprowadzenie cyfrowej legitymacji szkolnej w mObywatelu Junior to znaczący krok w kierunku unowocześnienia polskiego szkolnictwa. Od teraz wszyscy uczniowie – blisko 5 milionów dzieci i młodzieży – mają dostęp do cyfrowego dokumentu. Do tej pory funkcja ta była dostępna tylko dla niewielkiej grupy, około 180 tysięcy uczniów z placówek współpracujących z Ministerstwem Cyfryzacji.

Chcemy, by uczniowie mogli korzystać z bezpiecznych, nowoczesnych i wygodnych rozwiązań, dlatego oddajemy w ich ręce mObywatela Juniora w aplikacji mObywatel. Wkrótce każdy uczeń w Polsce będzie mógł mieć cyfrową wersję legitymacji szkolnej w swoim telefonie” – powiedział Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji.

Kolejną dużą zmianą jest możliwość dodania legitymacji na pięciu różnych urządzeniach, co rozwiązuje problem, z którym rodzice borykali się wcześniej. Dzięki temu, dokument może być jednocześnie dostępny na telefonie ucznia, a także na urządzeniach obojga rodziców lub opiekunów.

Źródło: www.focus.pl

mObywatel Junior — cyfrowa rewolucja w szkolnej ławce.

Wprowadzenie cyfrowej legitymacji szkolnej w mObywatelu Junior to znaczący krok w kierunku unowocześnienia polskiego szkolnictwa. Od teraz wszyscy uczniowie – blisko 5 milionów dzieci i młodzieży – mają dostęp do cyfrowego dokumentu. Do tej pory funkcja ta była dostępna tylko dla niewielkiej grupy, około 180 tysięcy uczniów z placówek współpracujących z Ministerstwem Cyfryzacji.

Chcemy, by uczniowie mogli korzystać z bezpiecznych, nowoczesnych i wygodnych rozwiązań, dlatego oddajemy w ich ręce mObywatela Juniora w aplikacji mObywatel. Wkrótce każdy uczeń w Polsce będzie mógł mieć cyfrową wersję legitymacji szkolnej w swoim telefonie” – powiedział Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji.

Kolejną dużą zmianą jest możliwość dodania legitymacji na pięciu różnych urządzeniach, co rozwiązuje problem, z którym rodzice borykali się wcześniej. Dzięki temu, dokument może być jednocześnie dostępny na telefonie ucznia, a także na urządzeniach obojga rodziców lub opiekunów.

mObywatel Junior to zaproszenie do poznania cyfrowych rozwiązań, które w przyszłości pozwolą dorosłemu już użytkownikowi mObywatela łatwo i szybko załatwić formalności za pośrednictwem kolejnych dokumentów oraz usług dostępnych w aplikacji – dodał Gawkowski.

Co ważne, aplikacja mObywatel Junior została dostosowana do potrzeb młodszych użytkowników pod względem języka, estetyki i funkcjonalności. Wersja ta oferuje trzy motywy wyglądu: energia, geometria i kosmos, co sprawia, że jest bardziej atrakcyjna wizualnie.

Współpraca i wdrażanie nowych rozwiązań

Wdrożenie mObywatela Junior to efekt współpracy Ministerstwa Cyfryzacji, Centralnego Ośrodka Informatyki, Ministerstwa Edukacji Narodowej i Centrum Informatycznego Edukacji. Kluczową rolę w tym procesie odgrywają szkoły. Dyrektorzy placówek otrzymali wsparcie technologiczne, które umożliwia im łatwe generowanie kodów QR do pobrania legitymacji przez uczniów.

Mamy dobrą wiadomość dla uczniów i rodziców – mLegitymacja uczniowska staje się faktem. Ciągłe szukanie legitymacji papierowej przechodzi w niepamięć. W ciągu tygodnia każdy rodzic dla swojego dziecka ucznia będzie mógł pobrać mLegitymację w aplikacji mObywatel – podkreśliła minister edukacji, Barbara Nowacka.

Aby dodać legitymację do aplikacji, uczeń musi zalogować się na Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej (ZPE), gdzie otrzyma kod QR od swojej szkoły. Rodzice mogą również dodać legitymacje swoich dzieci do swojej wersji mObywatela, skanując kod QR ze strony ZPE dziecka.

mObywatela Junior z cyfrową legitymacją szkolną to bez wątpienia przełom. To nie tylko wygoda i oszczędność czasu dla uczniów, rodziców i szkół, ale także ważny element budowy cyfrowego społeczeństwa. To praktyczna lekcja odpowiedzialności i bezpieczeństwa w świecie online. Rozwiązanie to ma potencjał do dalszego rozwoju, co może w przyszłości wprowadzić kolejne cyfrowe usługi dla młodych ludzi.

Źródło: www.focus.pl

Oto drabinka MŚ w siatkówce dla Polski. Wielki hit na horyzoncie.

Niedziela przyniosła kolejne rozstrzygnięcia w siatkarskich mistrzostwach świata. Grono ćwierćfinalistów po polskiej stronie drabinki uzupełniły Włochy oraz Belgia. Do gry w poniedziałek wkroczy druga część drabinki. Oto co jeszcze czeka kadrę Nikolę Grbicia na drodze do czwartego z rzędu medalu mundialu.

W piątek Polska pokonała 3:1 Kanadę, a Turcja 3:1 Holandię i to te dwa zespoły utworzyły pierwszą parę ćwierćfinałową turnieju na Filipinach. W niedzielę Włosi pokonali 3:0 Argentynę, a Belgowie takim samym wynikiem odprawili Finów. Tak więc w środę o godz. 9.30 dojdzie do rewanżu za fazę grupową i Italia zagra z Belgią, a o godz. 14. Biało-Czerwoni podejmą reprezentację znad Bosforu. Zanim to nastąpi, czekają nas jeszcze cztery inne spotkania.

Oto drabinka Polaków do medalu mistrzostw świata

W poniedziałek do gry wkracza druga strona drabinki fazy pucharowej mistrzostw świata. Pierwszą parę ćwierćfinałową stworzą zwycięzcy meczów pomiędzy Bułgarią a Portugalią oraz pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Słowenią. O ile Bułgaria jest w swoim spotkaniu jasnym faworytem, o tyle drugie starcie zapowiada się niezwykle ciekawe, nawet pomimo faktu, że Amerykanie na turnieju radzą sobie bez Matthew Andersona, Aarona Russella, czy TJ-a Defalco, a Słowacy bez Klemena Cebulja, Roka Mozicia i Tine Urnauta.

We wtorek z kolei swoje spotkania rozegrają drużyny, spośród których zostanie wyłoniony sensacyjny półfinalista. Najpierw Tunezyjczycy zmierzą się z Czechami, a potem Serbia zagra z Iranem. Niezależnie od tego, która z tych drużyn dojdzie do półfinału, będzie można mówić o wielkiej sensacji.

To sprawia, że jeżeli Biało-Czerwoni wygrają z Turcją, to ich droga do medalu będzie stała otworem. Jeżeli w półfinale nasza kadra zagra z Włochami, to obie kadry będzie faworytami swoich spotkań o medale. Druga część drabinki jest znacznie słabsza pod względem nie tylko potencjału, ale także poziomu sportowego.

Tunezja wykorzystała fakt, że trafiła do łatwej grupy, Czesi skorzystali na nie dyspozycji Brazylii, podobnie zresztą jak Serbowie. Irańczycy z kolei mogą mówić o wielkim szczęściu, bo mecz z Filipinami już niemalże przegrali, ale uratowało ich sprawdzenie dotknięcia siatki u rywali.

Z kolei Bułgarzy są młodą reprezentacją, która dopiero uczy się grać ze sobą i wydaje się, że ich czas przyjdzie, ale to jeszcze nie jest ten moment. Niemniej powinni oni pokonać Portugalię, która wyszła z grupy po sensacyjnym ograniu Kuby. Amerykanie z kolei w tym sezonie radzą sobie bez największych gwiazd, ale na Filipinach są w znakomitej formie. Słoweńcy także podczas mistrzostw świata nie mają najbardziej rozpoznawalnych zawodników i muszą grać z nominalnym atakującym (Nikiem Mujanovicem) jako przyjmującym. To wszystko sprawia, że faworyci turnieju znajdują się po polskiej stronie drabinki.

Ćwierćfinały:

Polska — Turcja

Włochy — Belgia

Tunezja/Czechy - Serbia/Iran

Stany Zjednoczone/Słowenia - Bułgaria/Portugalia

Półfinały:

Polska/Turcja - Włochy/Belgia

Tunezja/Czechy/Serbia/Iran - Stany Zjednoczone/Słowenia/Bułgaria/Portugalia

Wiemy już, kiedy nasi reprezentanci zmierzą się w ćwierćfinale mundialu. Zgodnie z podanym wcześniej planem nasze spotkanie z Turcją odbędzie się w środę 24 września. Organizatorzy zaplanowali to spotkanie na 14.00 polskiego czasu.

Źródło: www.onet.sport.pl

***Jesteś marynarzem pracującym na kontraktach u zagranicznych armatorów?
Zapraszamy do OMK / ITF.***

Przynależność do Związku zawodowego wielu z nas uważa za zbędną i niepotrzebną będąc w dużym błędzie. Przedstawiamy tutaj kilka powodów, wymiernych korzyści, dla których warto należeć do Organizacji Marynarzy Kontraktowych.

Przynależność do OMK można traktować jako Ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i zdarzeń podczas pracy na morzu. Istotna jest także ochrona praw marynarzy. Życie stwarza różne niespodzianki i nawet najlepszym z nas, pracującym dla najlepszych armatorów może się wiązać z przykrymi sytuacjami.

ETF wykorzystuje każdą szansę jak i kreuje nowe w celu zabezpieczenia miejsc i warunków pracy europejskich marynarzy, utrzymania poziomu szkoleń i morskiego know-how. Wypełniając deklarację do OMK wstępujesz także do ETF i tym samym wspierasz działania na rzecz lepszych miejsc pracy dla marynarzy z UE.

Nasze cele:

- Polscy marynarze powinni mieć równoważne warunki zatrudnienia jaki ich koledzy w innych krajach UE.
- Zakończenia dyskryminacji płacowej i socjalnej oraz segregacji marynarzy ze względu na kraj pochodzenia.
- Każdy marynarz zatrudniony na statku pod banderą UE powinien korzystać z ubezpieczenia społecznego przewidzianego w prawie wspólnotowym.
- Dbanie o wizerunek marynarza w Polsce jak i na świecie poprzez rzetelne informowanie o trudach jego pracy.
- Stworzenie, wdrożenie i egzekwowanie w Polsce przepisów umożliwiających i gwarantujących godziwe warunki pracy marynarzom na statkach polskiej bandery.
- Powszechne stosowania systemu zatrudnienia na czas nieokreślony (zatrudnienie na stałe).
- Zagwarantowanie miejsc pracy dla marynarzy wspólnotowych na statkach uprawiających żeglugę na wodach europejskich oraz międzynarodowych, z należących do armatorów z UE.
- Ustawiczne staranie o obejmowanie marynarzy takimi samymi warunkami i zasadami zabezpieczeń społecznych z jakich korzystają pracownicy lądowi.
- Aktywnego udziału w budowaniu i utrzymywaniu światowej sieci ośrodków dla marynarzy, na miarę potrzeb XXI wieku.

W ramach przynależności do OMK zostaniesz natychmiast objęty ubezpieczeniem od następstw nieszczęśliwych wypadków w PZU 24 h podczas pracy na statku i wypoczynku w domu, również w strefie działań pirackich. Koszt ubezpieczenia ponosi OMK.

Ponadto:

- **Możesz rozszerzyć swoje członkostwo o ubezpieczenie medyczne obejmujące również Twoją rodzinę. Szczegóły:**
<https://www.omk.org.pl/article/1152>
- Oferujemy po 12-miesięcznej przynależności pomoc w podniesieniu Twoich kwalifikacji, refundujemy kosztu kursów i szkoleń wynikających z Konwencji STCW ukończonych w ośrodkach szkoleniowych w Polsce
- Możesz w razie poważnej sytuacji kryzysowej na statku, w każdej chwili skontaktować się z nami pod awaryjnym numerem telefonu, czynnym 24 h / 24 h.
- Odwiedź na naszej stronie internetowej strefę Marynarze mają taniej – są miejsca gdzie dostaniesz zniżki na podstawie naszej legitymacji OMK/ITF – przejazdy na lotniska, kursy, szkolenia itp.
- Zawsze gdy masz wątpliwości dotyczące zatrudnienia możesz zwrócić się do nas z zapytaniem o sprawdzenie kontraktu, warunków zatrudnienia, prośbą o poradę.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady podatkowej udzielanej przez prawnika z wyspecjalizowanej Kancelarii Podatkowej z którą współpracujemy (bezpłatna porada / opinia / sporządzenie rozliczenia rocznego.
- Możesz skorzystać z bezpłatnej porady współpracującej z nami Kancelarii Prawnej w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, karnego.
- Możesz liczyć na poprowadzenie roszczenia, w razie kłopotów z armatorem (opóźnienie lub brak wypłaty wynagrodzenia, wypadek na statku, inne)
- W razie bardzo trudnej sytuacji zdrowotnej i materialnej możesz skorzystać z cyklicznego wsparcia finansowego z Marynarskiego Funduszu Renty Chorobowej.

Wypełnij deklarację na naszej stronie internetowej: https://www.omk.org.pl/przylacz_sie

Może polubisz nas na FB ?

<https://www.facebook.com/Organizacja-Marynarzy-Kontraktowych-NSZZ-Solidarno%C5%9B%C4%87-117864694936213/>

Wydarzyło się 22 września - kalendarium.

22 września jest **265** dniem w kalendarzu gregoriańskim. Do końca roku pozostało **100 dni**.

Dzisiaj imieniny świętują:

Bazyła, Digna, Eksuperiusz, Emeryta, Emmeram, Emmeran, Feliks, Ignacy, Imbram, Innocenty, Joachim, Jonasz, Józefa, Kandyd, Maurycy, Prosimir, Tacjusz, Tomasz, Wiktor i Witalis.

OMK życzy solenizantom wszystkiego najlepszego 😊

Wydarzyło się sporo rzeczy na przełomie lat, między innymi:

967 – Zwycięska bitwa Mieszka I z Wichmanem i Wolinianami.

1364 – W trakcie spotkania europejskich monarchów i książąt, zwołanego z inicjatywy króla Kazimierza III Wielkiego, odbyła się uczta u Wierzyńka.

1411 – Krzyżacy przekazali Rypin w ręce polskie.

1626 – VI wojna polsko-szwedzka: rozpoczęła się bitwa pod Gniewem.

1651 – Wmurowano kamień węgielny pod budowę kościoła św. Jacka w Warszawie.

1889 – W Poznaniu odsłonięto pomnik Wilhelma I Hohenzollerna.

1922 – Założono Obywatelski Komitet Obrony Przeciwegazowej (OKOP).

1926 – Specjalista ds. bankowości i były wiceminister skarbu Edmund Statkiewicz, jego żona i dwóch synów zginęli w niewyjaśnionych okolicznościach w swym domu przy ul. Chłodnej w Warszawie.

1929 – Radio Kraków przeprowadziło pierwszą w kraju transmisję radiową z meczu piłkarskiego (Wisła-Cracovia).

1936 – Dekretem prezydenckim zostały utworzone Junackie Hufce Pracy.

1939 – Kampania wrześniowa:

Bój pod Kodziowcami

Bitwa pod Łomiankami.

Kapitulacja Lwowa przed Armią Czerwoną.

Pierwsza z serii zbiorowych egzekucji w Lesie Szpęgawskim koło Starogardu Gdańskiego na 88 pacjentach szpitala psychiatrycznego w Kocborowie.

W Brześciu odbyła się wspólna parada zwycięstwa Wehrmachtu i Armii Czerwonej.

Zajęcie Grodna przez Armię Czerwoną.

Zbrodnia w Boryszewie koło Sochaczewa na 50 polskich jeńcach.

Zbrodnia w Uryczu (województwo lwowskie) na 73–100 polskich jeńcach, spalonych żywcem w stodole przez żołnierzy Wehrmachtu przy pomocy ukraińskich nacjonalistów.

1940:

Rozpoczęła się operacja wysiedlenia Polaków z powiatu żywieckiego na tereny Generalnego Gubernatorstwa i sprowadzenia w ich miejsce osadników niemieckich.

W nocy z 21 na 22 września do obozu Auschwitz przywieziono więźniów z tzw. drugiego transportu warszawskiego, wśród których byli rtm. Witold Pilecki i Władysław Bartoszewski.

1942:

Niemcy rozstrzelali około 200 Żydów we wsi Serokomla na Lubelszczyźnie.

Rozpoczęła się likwidacja getta w Częstochowie.

1944:

53. dzień powstania warszawskiego: lotnictwo i artyleria sowiecka ostrzelały punkty obsadzone przez Niemców: Dworzec Gdański, Cytadelę, lotniska na Bielanych.

PKWN zawarł z Litewską SRR tzw. układ republikański.

1946 – Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ordynację wyborczą do Sejmu Ustawodawczego.

1947 – W Szklarskiej Porębie rozpoczęła się konferencja 9 partii komunistycznych. Utworzono Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych (Kominform).

1949 – Jerzy Dobrzycki i Andrzej Kwiek z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odkryli planetoidę (1572) Posnania.

1953 – Zakończył się pokazowy proces biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka i jego czterech współpracowników.

1955 – Podczas ucieczki z komisariatu przy ul. Wilczej w Warszawie bandyta Jerzy Paramonow zastrzelił funkcjonariusza MO st. sierż. Zbigniewa Łęckiego, a innego zranił.

1964 – Na Wiśle w Warszawie uruchomiono ujęcie wody „Gruba Kaśka”.

1975 – Premiera filmu Noce i dnie w reżyserii Jerzego Antczaka.

1977 – Polska podpisała umowę o przystąpieniu do Połączonego Systemu Przetwarzania Danych o Przeciwniku (SOUND).

1980 – Założono Niezależne Zrzeszenie Studentów.

1986 – Premiera komedii filmowej C.K. Dezerterzy w reżyserii Janusza Majewskiego.

1992 – Relikwie św. Męczennika Młodzieńca Gabriela Zabłudowskiego przeniesiono do prawosławnej katedry św. Mikołaja w Białymstoku.

1997:

Na antenie TVP1 rozpoczęto regularną emisję telenoweli Klan.

Prokuratura wojskowa umorzyła śledztwo w sprawie płka Ryszarda Kuklińskiego.

2000:

Po zakończeniu budowy Mostu Świętokrzyskiego został zamknięty tymczasowy Most Syreny w Warszawie.

Zakończono produkcję Fiata 126p.

2014 – Prezydent RP Bronisław Komorowski powołał rząd Ewy Kopacz.

Źródło: www.pl.wikipedia.org

Kurs kupna i sprzedaży walut NBP

Kursy kupna i sprzedaży walut obcych – tabela A

bieżące kursy średnie walut obcych w złotych określonych w § 2 pkt 1 i 2 uchwały Nr 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego z dnia 23 września 2002 r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych (Dz. Urz. NBP z 2023 r. poz. 1):

dolar amerykański	USD	3,6278	+0,81
dolar australijski	AUD	2,3970	+0,34
dolar hongkoński	HKD	0,4666	+0,84
dolar kanadyjski	CAD	2,6273	+0,60
dolar nowozelandzki	NZD	2,1320	+0,54
dolar singapurski	SGD	2,8263	+0,50
euro	EUR	4,2666	+0,24
forint węgierski	HUF	1,0935	-0,16
frank szwajcarski	CHF	4,5617	+0,04
funt szterling	GBP	4,8974	-0,23
hrywna ukraińska	UAH	0,0879	+0,80
jen japoński	JPY	2,4534	+0,52
korona czeska	CZK	0,1756	+0,34
korona duńska	DKK	0,5716	+0,25
korona islandzka	ISK	2,9795	-0,04
korona norweska	NOK	0,3664	-0,33
korona szwedzka	SEK	0,3863	-0,41
lej rumuński	RON	0,8413	+0,20
lew bułgarski	BGN	2,1815	+0,24

22-09-2025r.

Źródło: <https://www.money.pl/pieniadze/nbp/srednie/>

Notowania NYMEX. Crud Oil



Źródło: <https://stooq.pl/g/?s=cl.f>

Indeksy rynku bałtyckiego.



Źródło: <https://nasdaqbaltic.com>

Notowania surowców.

Notowania surowców - najważniejsze surowce

Surowiec	Kurs	Zm. %	Zmiana	Otwarcie	Max	Min	Czas	Jednostka
Ropa	66,76	+0,12%	0,08	66,75	67,31	66,75	2025-09-22 10:44	USD/baryłka
Złoto	3 755,67	+1,35%	49,87	3 718,65	3 755,67	3 718,15	2025-09-22 10:44	USD/uncja
Miedź	10 019,25	+0,26%	26,30	10 016,05	10 029,55	9 981,35	2025-09-22 10:44	USD/tona
Srebro	43,96	+2,35%	1,01	43,43	44,10	43,38	2025-09-22 10:44	USD/uncja
Pallad	1 183,00	+1,15%	13,40	1 175,50	1 185,25	1 168,00	2025-09-22 10:45	USD/uncja
Płatyna	1 428,45	+0,84%	11,95	1 420,20	1 433,40	1 412,75	2025-09-22 10:44	USD/uncja
Nikiel	15 197,63	-0,30%	-46,25	15 260,25	15 334,75	15 197,63	2025-09-22 10:41	USD/tona
Aluminium	2 673,70	+0,04%	1,00	2 679,50	2 681,50	2 670,73	2025-09-22 10:44	USD/tona
Bawełna	66,29	0,00%	0,00	66,39	66,40	66,19	2025-09-22 10:44	US\$/funt
Benzyna	1,97	0,00%	0,00	1,97	1,99	1,97	2025-09-22 10:44	USD/galon
Canola	618,60	-1,15%	-7,20	624,20	628,80	616,20	2025-09-19 20:19	CAD/tona
Cukier	15,59	+0,84%	0,13	15,53	15,72	15,51	2025-09-22 10:44	US\$/funt
Cynk	2 929,75	+1,22%	35,45	2 899,20	2 934,80	2 897,50	2025-09-22 10:44	USD/tona
Diesel	689,63	-0,56%	-3,87	691,75	698,88	689,63	2025-09-22 10:43	USD/tona
Drewno	568,50	-0,87%	-5,00	573,50	574,00	567,00	2025-09-19 20:15	USD/1000 stóp desekowych
Gaz ziemny	3,22	+0,94%	0,03	2,91	3,23	2,90	2025-09-22 10:43	USD/miln btu
Kakao	5 041,00	+0,52%	26,00	5 011,00	5 070,00	5 007,00	2025-09-19 17:54	GBP/tona
Kauczuk	318,00	-1,00%	-3,20	318,90	318,90	316,40	2025-05-23 11:53	JPY/kg
Kawa	367,30	+0,22%	0,80	369,85	370,15	365,30	2025-09-22 10:34	US\$/funt
Kukurydza	423,60	+0,14%	0,60	424,13	424,60	423,00	2025-09-22 10:44	USD/buszel
Miedź	10 019,25	+0,26%	26,30	10 016,05	10 029,55	9 981,35	2025-09-22 10:44	USD/tona
Miedź comex	4,64	+0,22%	0,01	4,64	4,65	4,62	2025-09-22 10:43	USD/funt
Mleko	17,51	+0,63%	0,11	17,56	17,56	17,51	2025-09-18 22:36	USD/cetnar
Nikiel	15 197,63	-0,30%	-46,25	15 260,25	15 334,75	15 197,63	2025-09-22 10:41	USD/tona
Ólejek opałowy	2,30	0,00%	0,00	2,30	2,33	2,30	2025-09-22 10:44	USD/galon

Źródło: <https://www.bankier.pl/surowce/notowania>

Rozrywka

	8				7		3
5	3		8		7		
1				4			
	5			3	8		1
			2		1		
9			5	7			2
				8			5
			1		9		4
3		7					1

Zagraj w sudoku nieparzyste

Wypełnij siatkę cyframi tak, aby każdy rząd, kolumna, podświetlony obszar 3x3 zawierały wszystkie cyfry od 1 do 9. Różowe kwadraty mogą zawierać tylko liczby nieparzyste (1,3,5,7,9).
Twój czas: 0:3

							3	
3				8		7		1
		2						
			2					
2	6				1			
				7		4	8	
							9	6
			9		5			
6	8							3

Źródło: <http://pl.sudokuonline.eu/>

H U M O R

Czy słyszałeś przypowieść o blond-wilku, który wpadł we wnyki kłusownika?
- Odgryzł sobie trzy nogi i nadal był uwięziony....

Lekarz zwraca się do blondynki, która chce poddać się kuracji odchudzającej:
- A ile pani ważyła najmniej ?
- 2 kg 80 dkg panie doktorze.